



**XXVI DZIEŃ JUDAIZMU
W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE
17 STYCZNIA 2023 r.**



Przejdźcie Pana: „Dziś wychodźcie” (Wj 13,4)

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO
KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM**

Świętujemy XXVI już Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Jego potrzeba wynika z rosnącego, jak mamy nadzieję, przekonania, że bez nieustannie pogłębianej świadomości żydowskich korzeni i zawsze aktualnego żydowskiego wymiaru chrześcijańskiej wiary, sama tożsamość chrześcijaństwa i Kościoła ulega zagubieniu. W rezultacie, zanika obecność chrześcijan w świecie, a ich religijność często okazuje się podatna na rozmaite formy bałwochwalstwa, herezji i innych ludzkich idei. Orędzie chrześcijańskie staje się wówczas niezrozumiałe.

Objawienie wpisane w słowa i czyny Syna Bożego wcielonego w Żyda – Jezusa z Nazaretu, z żydowskim doświadczeniem Boga i człowieka, nie było jednorazowym i mało istotnym zdarzeniem. Jest ono niezmiernie potężnym wyzwaniem dla każdego pokolenia chrześcijan, przyjęcia Jego obecności w nasze życie osobiste i wspólnotowe, dla przepowiadania Dobrej Nowiny każdemu człowiekowi.

Dzień Judaizmu jest wyrazem troski o dobro Kościoła, o Jego żywotność, o wiarę Jego członków, ale także wspólnego z Żydami doświadczenia, że Bóg jest jeden, jest bliski i dobry dla człowieka, a Lud Izraela nigdy nie został przez Niego odrzucony. „Dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11,29). W tym dniu pamiętajmy również o Zagładzie, która była próbą unicestwienia Narodu Wybranego.

Dzień Judaizmu w Kościele nie jest więc wydarzeniem do świętowania w jednym miesiącu do tego wyznaczonym, ani tylko w ten jeden dzień, lecz znakiem koniecznym dla całego Kościoła w każdym miejscu i czasie.

Abp Grzegorz Rys

TEKSTY NA DZIEŃ JUDAIZMU (Siedlce, 17 stycznia 2023)

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 18,1-5.9-10

Bóg przychodzi do Abrahama

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego». A oni mu rzekli: «Uczyn tak, jak powiedziałeś». (...)

Zapytali go: «Gdzie jest twoja żona, Sara?» – Odpowiedział im: «W tym oto namiocie». Rzekł mu jeden z nich: «O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona Sara będzie miała wtedy syna». Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, które było tuż za Abrahamem.

Oto słowo Boże

Gdy Jordan swój bieg odwrócił

Alleluja.

Gdy Izrael wychodził z Egiptu,
dom Jakuba - od ludu obcego,
przybytkiem jego stał się Juda,
Izrael jego królestwem.

Ujrzało morze i uciekło,
Jordan bieg swój odwrócił.
Góry skakały jak barany,
pagórki - niby jagnięta.

Cóż ci jest, morze, że uciekasz?
Czemu, Jordanie, bieg swój odwracasz?
Góry, czemu skaczeć jak barany,
pagórki - niby jagnięta?

Zadrzyj, ziemio, przed obliczem Pana całej ziemi,
przed obliczem Boga Jakubowego,
który zmienia opokę w oazę,
a skałę w krynicę wody.

DRUGIE CZYTANIE Wj 13,3-5.8-11

Dziś wychodzicie

Czytanie z Księgi Wyjścia

Mojżesz powiedział do ludu: «Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, gdyż potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść chleba kwaszonego. Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananej-

czyka, Chetyty, Amoryty, Chiwwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim dać im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienesz obchodzić to święto w tym samym miesiącu. (...)

W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było w ustach twoich, gdyż ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. I będziesz zachowywał to postanowienie w oznaczonym czasie rok w rok, gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie.

Oto słowo Boże

PIEŚŃ

Iz 63,1-5c

Kim jest Ten kto przybywa z Edomu?

Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu,
z Bosry idzie w szatach szkarłatnych?
Ten wspaniały w swoim odzieniu,
który kroczy z wielką swą mocą?
- To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie,
potężny w wybawianiu.

Dlaczego krwawa jest Twoja suknia
i szaty Twe jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni?
Sam jeden wygniatałem je do kadzi,
z narodów - ani jednego nie było ze Mną.
Tłoczyłem je w moim gniewie
i deptałem je w mojej porywczosci.
Posoka ich obryzgała Mi szaty
i poplamiałem sobie całe odzienie.

Albowiem dzień pomsty był w moim sercu
i nadszedł rok mojej odpłaty.
Rozglądałem się: nikt nie pomagał.
Zdumiewałem się, a nie było kto by podtrzymał.
Wówczas moje ramię przyszło Mi w pomoc (...).

EWANGELIA

Łk 19,1-10

Jezus u Zacheusza

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić.

Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.

A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwornie. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

Oto słowo Pańskie

MEDYTACJA

Przejście w trzech odsłonach

I.

„Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia” (Rdz 18,1).

To już szósty raz, jak Bóg mu się ukazał (Rdz 12,1; 12,7; 13,14; 15,1; 17,1) – poprzedni raz trzy dni wcześniej... Nigdy jednak jeszcze nie ukazał mu się w taki sposób: „Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi stojących naprzeciw siebie” (Rdz 18, 2). W hebrajskim tekście pada tutaj słowo „enowsh”, które, owszem, oznacza „człowiek”; jednakże jego pierwsze i właściwe tłumaczenie brzmi: „śmiertelny” – od źródłowego „anash”, to znaczy „być kruchym, słabym, chorym, nieuleczalnym”. Takimi pewnie musiał Abraham zobaczyć swoich Gości (zmęczonych, osłabionych południową spiekotą itd.), skoro zerwał się i „pobiegł” ku Nim, gotów im posłużyć w ich słabości.

Dlaczego Bóg chce nas nawiedzić w taki właśnie sposób?! Dlaczego przychodzi w człowieku / w ludziach potrzebujących, doświadczających wielorakiej słabości i kruchości? Bo taki właśnie w tym wydarzeniu jest Bóg Abrahama; i taki właśnie jest Bóg objawiający się w Jezusie Chrystusie: „Byłem głodny, spragniony, nagi i chory, byłem przybyszem i w więzieniu” (por. Mt 25).

Po pierwsze dlatego, by BYĆ Z NAMI W NASZEJ SŁABOŚCI – sławny Raszi twierdził, że Pan przyszedł do Abrahama najpierw po to, by go pocieszyć w jego chorobie, bólu i cierpieniu (z racji na dokonane trzy dni wcześniej obrzezanie). Zachował się więc jak bliski i wierny przyjaciel, który musiał przyjść, by zapytać się po prostu, jak się Abraham czuje. Najwyraźniej jednak Bóg nie chce rozmawiać z obolałym człowiekiem z wygodnej odległości własnego szczęścia. Potrzebuje wziąć na siebie ludzką kruchość i ból.

Po drugie wszakże, również dlatego, byśmy się nauczyli rozpoznawać Go w przechodzących ludziach, byśmy – przełamując własną słabość i cierpienie – odnajdywali w sobie na ich / Jego (!) widok taką siłę i determinację jak Abraham: byśmy ku nim / Jemu „biegli”; z natarczywą

prośbą: „nie omijaj mnie!”; z hojnością (ciasto, cielę, twaróg, mleko); i w postawie służby (woda do umycia nóg). Jego PRZYJŚCIE prowokuje więc nas do WYJŚCIA – i to „biegiem”!

II.

„Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli (...) W tym to dniu nie wolno jeść chleba kwaszonego. Dziś wychodzicie w miesiącu Abib” (Wj 13,3-4).

W tym wypadku Pan przychodzi do „swoich” poprzez przepisana przez Mojżesza LITURGIE, która ma charakter DOMOWY. Przychodzi poprzez znaki absolutnie wyjątkowej UCZTY, której nie da się spożywać bez SŁOWA, jakim jest HAGADA / opowiadanie / katecheza.

I znów, nie sposób nie postawić pytania: dlaczego Bóg wybrał taki właśnie sposób upamiętnienia (ciągłej aktualizacji) najważniejszego w pierwszym Przymierzu wydarzenia zbawczego? W domu, przy rodzinnym stole, na służbie międzypokoleniowego (od dziadka i ojca na syna i wnuka) przekazu wiary???

A może Pan chce nam powiedzieć, że jeśli nie przyjmimy Go najpierw we własnych DOMACH, to tak naprawdę nie będzie się mógł zadowolić w żadnej przestrzeni tworzonego przez nas świata?

Może chce też dodać, że pierwszą i naturalną i najważniejszą szkołą wiary jest rodzina? Najlepszą – co nie znaczy: najłatwiejszą – zgodnie z przysłowiem, którego prawdy doznał na sobie sam Jezus: „tylko wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony...” (Mk 6,4; por. Mt 13,57).

III.

I wreszcie PRZYJŚCIE Pana do Zacheusza. Absolutnie OBURZAJĄCE! „Do grzesznika poszedł w gościnę!!!”

Nie udawajmy, że to oburzenie nas nie dotyczy, i że jest nam obce. Reagujemy dokładnie tak samo. Gorzej! Sami się napominamy i poddajemy auto-restrykcjom, wedle których pójdzie do „grzesznika” (spotkanie z kimś, kto propaguje inne wartości i przekonania) będzie oznaczać naszą

legitymację jego poglądów i sposobu życia. Tak będzie przez wszystkich odebrane. Jako gorszące, złe, w najlepszym przypadku – nieroztropne...

Jezus – idąc do domu Zacheusza – niczego nie legitymuje: nie legitymuje jego złodziejstwa i braku miłosierdzia; nie akceptuje jego układów i moralnych kompromisów z rzymską władzą; nie pochwała jego życia w stałej (i ze stałej) okazji do grzechu. Idzie do „celnika i grzesznika” nie po to, by legitymować jego postawy i przekonania, lecz by go nawrócić i WYPROWADZIĆ z niewoli grzechu. Na naszych oczach dokonuje się jeszcze jedna PASCHA!

Bez fizycznej zmiany miejsca – bez fizycznego „wyjścia”. W domu. Bez ani jednego kroku na zewnątrz. Z niesłychaną siłą wewnętrznej przemiany: „Oto połowę mojego majątku rozdaję ubogim, a jeśli kogoś skrzywdziłem – zwracam poczwórnje”. Tak działa jedynie Bóg. I Zacheusz rozpoznaje Go w Jezusie – dlatego mówi do Niego: KYRIE!

To spotkanie nie miało prawa się wydarzyć. I pewnie by się nie wydarzyło. Zacheusz wyszedł na sykomorę jedynie po to, by „zobaczyć” Jezusa – w żadnym wypadku po to, aby Go zaprosić do swego domu. Nie widział takiej potrzeby. O spotkaniu zdecydowało pragnienie Jezusa – potrzeba / wewnętrzny przymus po stronie Jezusa: „Zejdź prędko, bo dziś MUSZĘ (jest mi KONIECZNE!) zatrzymać się w twoim domu”.

Czy Pan zbudzi w nas dzisiaj taki sam wewnętrzny nakaz? Czy jego mocą wyprowadzi nas do ludzi, od których odgradzają nas nasze (lub naszego otoczenia): stereotypy, osądy, podejrzania?

Bóg Abrahama, Bóg Mojżesza i Bóg Zacheusza (JEZUS) – jak ufamy – zadaje nam te trzy teksty (może lepiej powiedzieć: wydarzenia) na XXVI Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce. Z pragnieniem, by się na nas wydarzyły. AMEN.

Abp Grzegorz Rys

Można sprawować Eucharystię według formularza „O uproszenie miłości” (*Mszał Rzymski dla diecezji polskich, 173*”).

MODLITWA WIERNYCH

Wierząc, że Bóg słyszy wołanie nas, wierzących, i przychodzi nam z pomocą, wołajmy z ufnością do Niego:

- Módlmy się za chrześcijan, aby byli otwarci na religijny dialog z wyznawcami judaizmu, w duchu wzajemnej akceptacji i poszanowania.
- Módlmy się za wierzących w Chrystusa, aby w sytuacji zagrożeń całą ufność pokładali w Bogu.
- Módlmy się za Żydów, aby wobec ludzi doświadczanych niewiarą i grzechem byli odważnymi świadkami Jedyne i Prawdziwego Boga, źródła życia, nieśmiertelności i wiecznego zbawienia.
- Prośmy Boga, Pana życia i śmierci, aby tragedia Zagłady Żydów przemieniała serca i umysły tych, którzy nie dostrzegają sensu religijnego dialogu w celu budowania chrześcijańsko-żydowskiego braterstwa.
- Módlmy się o pokój wszędzie tam, gdzie panuje wojna, o sprawiedliwość tam, gdzie panuje niesprawiedliwość, o poszanowanie godności człowieka tam, gdzie jest ona dziś zagrożona.
- Módlmy się za nas samych, abyśmy w naszej refleksji i działaniu na rzecz dialogu kierowali się duchem prawdy, szacunku, wzajemnego zrozumienia i miłości.

Boże Abrahama, Izaaka i Jakuba, Boże, którego świadkami po całej ziemi stali się Uczniowie Jezusa Chrystusa, umocnij duchową więź braterstwa wiary chrześcijan i Żydów. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

ABC DNIA JUDAIZMU

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim jest szczególnym czasem wspólnotowej refleksji i modlitwy. Refleksja ta, opierając się na tekstach biblijnych i wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat dialogu katolicko-judaistycznego, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii *rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym*, oraz że nasz stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii (Jan Paweł II); że można mówić ścisłym pokrewieństwem obu religii, a wyznawców judaizmu nazywać *starszymi braćmi w wierze* (Jan Paweł II). Budowanie wzajemnego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga Bożej pomocy, dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy.

Komitet ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski pragnie przypomnieć główne zasady, które należy uwzględnić przy organizowaniu Dni Judaizmu:

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu
2. Przybliżać nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów Dnia Judaizmu
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudajstyczny i antysemitki
5. Wyjaśniać wiernym tragedię Zagłady Żydów
6. Ukazywać antysemitizm jako grzech (Jan Paweł II)
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.

